

# Anna Gąsior-Niemiec

---

## Filozofia polityczna Giorgia Agambena

---

Polityka i Społeczeństwo nr 5, 27-36

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Anna Gąsior-Niemiec**

## **FILOZOFIA POLITYCZNA GIORGIA AGAMBENA**

### **Wprowadzenie**

Celem artykułu jest zwięźle przedstawienie sylwetki Giorgia Agambena i omówienie głównych wątków jego filozofii politycznej. Agamben, wykładający na uniwersytecie w Weronie filozof prawa, polityki i estetyki, jest jednym z najbardziej znaczących współczesnych myślicieli politycznych. W swoich pracach rozwija twórczo wątki, które pojawiły się zarówno w klasycznych tekstach politycznych, takich jak *Lewiatan* Thomasa Hobbesa, jak i w głośnych politycznych manifestach Carla Schmitta, Waltera Benjamina, Hannah Arendt i Michela Foucaulta.

Tekstem podstawowym, z którego korzystam w tym artykule dla wprowadzenia w koncepcje polityczne Agambena, jest książka *Homo sacer: il potere sovrano e la vita nuda* (*Homo sacer: suwerenna władza i nagie życie*), wydana po raz pierwszy we Włoszech w 1995 r. (tłumaczenie na j. angielski – 1998). Książka ta – także w świetle późniejszych wypowiedzi autora – stanowi najpełniejszą zapowiedź tematów rozwijanych przez niego w kolejnych książkach i artykułach.

W swoich pracach Agamben wskazuje na nasilającą się tendencję do polityzacji każdej sfery życia jednostki we współczesnym świecie i zbieżny z tą tendencją proces instytucjonalizowania totalnej przemocy władzy politycznej wobec jednostki. Procesy te, jego zdaniem, stawiają pod znakiem zapytania tradycyjne rozróżnienie między demokracją i reżimem totalitarnym. W dobie tryumfu konstytucjonalizmu i liberalnej demokracji zawieszający „lokalnie” prawa jednostki „stan wyjątku” jako metoda politycznego zarządzania kryzysem społecznym staje się bowiem, w przekonaniu Agambena, permanentnym i wszechobecnym elementem współczesnej demokracji.

## Pojęcie *homo sacer*

Punktem wyjścia dla rozważań, jakie Agamben podejmuje na temat polityczności i władzy, i jednocześnie metaforą sytuacji, w jakiej coraz częściej znajduje się jednostka we współczesnym świecie, jest pojęcie *homo sacer*. Pojęcie to zaczerpnął włoski filozof z tradycji prawa rzymskiego. Określa ono kondycję, w jakiej znajduje się jednostka, która popełniła czyn uznany przez wspólnotę za niewyobrażalny, a przez to wykraczający poza możliwość nałożenia na sprawcę kary zgodnie z obowiązującym tę wspólnotę prawem.

*Homo sacer* to jednostka wykluczona ze wspólnoty przez wyjęcie jej spod obowiązującego prawa. W sytuacji „wyjęcia spod prawa” życie i śmierć jednostki przestaje być przedmiotem prawa. *Homo sacer* to człowiek, który staje się „nagim życiem” (*la vita nuda*), życiem odartym z więzi społecznych i uprawnień politycznych. Życie człowieka wyjętego spod prawa jest życiem bez wartości, zredukowanym do biologicznej egzystencji (Agamben 1995: 3–5, 80–83). *Homo sacer* egzystuje w sferze czystej, nieograniczonej prawem polityki – w sferze, w której prawo ustępuje miejsca arbitralnej decyzji suwerena.

*Homo sacer* jest, zdaniem Agambena, figurą polityczną, której obecność w sferze teorii i praktyki politycznej coraz bardziej się nasila. Jej obecność śledzi włoski filozof w kluczowych dokumentach i traktatach politycznych ery nowożytnej. Figurę tę odnajduje w szczególności w klasycznym dziele Thomasa Hobbesa *Lewiatan* (2006). *Homo sacer* jest w dziele Hobbesa archetypem człowieka przedpolitycznego, jednostki w stanie natury. Stan natury jest stanem „nieoznaczoności”, w którym nie jest możliwe odróżnienie dobra od zła, sprawiedliwości zaś od krzywdy i przemocy. Możliwość taka pojawia się z chwilą pojawienia się suwerena i ustanowienia prawa (Agamben 1999: 42–43). *Homo sacer* (reprezentujący *zoe*) dopiero wówczas staje się bytem politycznym (reprezentującym *bios*) (por. Arystoteles 2002).

Hobbes przyznaje jednak suwerenowi nie tylko moc ustanawiania prawa, lecz także – by tak rzec – moc „zawieszania” mocy prawa. Innymi słowy, przyznaje suwerennej władzy nieustającą moc wytyczania granicy między *bios* i *zoe*, między stanem politycznym – stanem prawa i stanem bezprawia (Hobbes 2006). Zawieszenie mocy prawa nie tyle przywraca więc jednostki do stanu natury, ile wyjmuje je spod prawa i wydaje je przemocy, której źródłem jest arbitralna decyzja suwerena. Na mocy tej zasady „poddany” może się zatem stać „banitą”, „obywatel” – „dysydem”, „opozycjonista” – „uchodźcą”, „powstaniec” –

„terrorystą” – zgodnie z katalogiem figur wyjętych przez władzę spod prawa. W „stanie wyjątku” wobec tych figur „zawieszono” zostają uprawnienia obywatelskie i wolności osobiste.

### Koncepcja stanu wyjątkowego<sup>1</sup>

Wyjęcie spod prawa jest cechą stanu wyjątkowego, czyli ogłoszonego decyzją suwerena stanu obowiązywania prawa bez prawa (por. Lazzarato 2005, b.p.). Stan wyjątkowy oznacza zgodne z prawem odstępianie od prawa na zasadzie wyjątku (*die Ausnahme*). Agamben przywołuje tu interpretację Carla Schmitta, który stwierdza, że „stan wyjątkowy jest zawsze odróżnialny od anarchii i chaosu. W sensie prawnym nadal obowiązuje w nim porządek pomimo tego, że porządek ten nie jest porządkiem wynikającym z prawa” (Agamben 2003; 1999: 39). Porządek ten ustanawiają pozaprawne decyzje suwerennej władzy.

Analizując zmiany, jakie współcześnie zachodzą w sferze praktyki politycznej, zwłaszcza w aspekcie wzajemnych relacji między suwerennością, prawem i przemocą, Agamben dostrzega rozpowszechnienie się, systematyczną instytucjonalizację i normalizację „stanu wyjątku”. W atmosferze „(globalnego) zagrożenia”, bez względu na typ reżimu politycznego, zdaniem włoskiego filozofa, jesteśmy świadkami narastającej skłonności politycznej władzy wykonawczej do korzystania z prerogatywy „wyjmowania” jednostek i grup społecznych spod obowiązującego prawa i ustanawiania lokalnego/tymczasowego „porządku (który) nie jest porządkiem wynikającym z prawa” (Agamben 2003, b.p.).

Przekonanie to dokumentuje Agamben wynikami historyczno-prawnej analizy praktyki politycznej. Pokazuje, że paradoks „stanu wyjątku” zrealizował się po raz pierwszy w pełni na wielką skalę w XVIII w. podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Władzy politycznej przypisano wówczas prawo zezwalające na ogłoszenie *état de siège* (stanu oblężenia), w którym – z powodu zagrożenia państwa – ulegały zawieszeniu poprzednio obowiązujące prawa. Rolę praw zaczynały w takiej sytuacji odgrywać dekrety wydawane przez władzę wykonawczą. Stan oblężenia oznaczał więc *de facto* wprowadzenie porządku poza istniejącym prawem (Agamben 2003, b.p.).

---

<sup>1</sup> We włoskim oryginale Agamben posługuje się dwuznacznym terminem „stato di eccezione”, który może oznaczać zarówno „stan wyjątku” i „stan wyjątkowy”, jak i „państwo (oparte na paradygmacie) stanu wyjątku”.

Konstytucyjnie dozwolona możliwość wprowadzania stanu wyjątkowego w sytuacji, która zostaje przez suwerenną władzę zdiagnozowana jako wewnętrzny kryzys i zagrożenie bytu państwa, wpisała się na stałe nie tylko do francuskiego systemu politycznego. Możliwość taka została dopuszczona również w Stanach Zjednoczonych, gdzie prezydentowi przyznano uprawnienia do wydawania tzw. rozkazów wykonawczych (*executive orders*). Z uprawnienia tego prezydenci Stanów Zjednoczonych korzystali wielokrotnie, by wspomnieć Lincolna w 1861 r., Wilsona w latach 1917–1918, Roosevelta w 1933 r.

W 1914 r. po raz pierwszy wyjątkowe prerogatywy, znane pod nazwą *the emergency powers* (prerogatywy w stanie zagrożenia), otrzymał brytyjski parlament na mocy „Ustawy o obronie Królestwa”. Narastająca w XX w. atmosfera wrogości wobec „obcych” i „wrogów państwa” skłaniała także inne demokratyczne rządy do sięgania po środki „wyjątkowe”, takie jak denaturalizacja i denacjonalizacja niektórych kategorii obywateli. Dekrety tego typu wprowadziła w 1915 r. Francja, w 1922 r. Belgia, w 1926 r. Włochy, w 1933 r. Austria. Podczas II wojny światowej praktycznie wszystkie walczące strony korzystały, w większym lub mniejszym zakresie, z możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego jako metody lokalnego i/lub tymczasowego *pozaprawnego* rozwiązywania problemów politycznych. We Włoszech, mimo kilkakrotnej zmiany reżimu politycznego, praktycznie aż po lata dziewięćdziesiąte XX w. *decreti di urgenza* (dekrety w stanie konieczności) były *normalnym* instrumentem sprawowania władzy przez kolejne ekipy rządzące (por. Virno 2005, b.p.).

Wzorcowym przypadkiem pozostaje jednak w tej materii przypadek praktyki politycznej Niemiec, który najbardziej dobitnie ilustruje niepokojące implikacje instytucji stanu wyjątku i płynność granic między demokracją i totalitaryzmem. Jak wiadomo, artykuł 48 Konstytucji Weimarskiej stanowił o możliwości ogłaszania stanu wyjątkowego i zawieszenia w części lub w całości poprzednio obowiązującego porządku prawnego. Niemal natychmiast po wyborze na kanclerza Hitler skorzystał z tej właśnie prerogatywy, wprowadzając w Niemczech – począwszy od 28 lutego 1933 r. na czas nieokreślony – permanentny stan wyjątkowy.

Swoim dekretem o ochronie państwa i narodu niemieckiego Hitler zawieszał właśnie, a nie znosił zapisane w Konstytucji Weimarskiej prawa i wolności (por. Agamben 2003, b.p.; Virno 2005, b.p.). Totalitaryzm, który zapanował w nazistowskich Niemczech po objęciu władzy przez Hitlera, można na tej podstawie interpretować jako, dosłownie,

zgodnie z prawem ustanowione bez-prawie – porządek realizowany decyzjami suwerennej władzy w stanie legalnego zawieszenia prawa. Stan ten umożliwił władzy pozaprawne, lecz legalne rozprawienie się z opozycją polityczną, „aspołecznymi” grupami ludności rodzimej i przedstawicielami „biologicznie zdegenerowanych” ras. W wymiarze praktycznym implikacje „zasady wyjątku” (*die Ausnahme*) znalazły paradygmatyczne zastosowanie w hitlerowskim modelu obozu koncentracyjnego.

Praktyki tego typu stały się, jak twierdzi włoski filozof, powszechne po II wojnie światowej, choć mniej „widowiskowe” od tych wdrażanych w nazistowskich Niemczech. Działania podejmowane na mocy dekretów władzy wykonawczej, ratyfikowanych następnie przez parlamenty, są obecnie normą w funkcjonowaniu współczesnych systemów politycznych. W tym sensie współczesne liberalne systemy polityczne – demokracje i republiki – tylko z nazwy, jak twierdzi Agamben, są przedstawicielskie, demokratyczne i konstytucyjne.

Proces normalizacji stanu wyjątku jest w oczach włoskiego filozofa całkowicie zbieżny z logiką biopolityki<sup>2</sup>. W stanie „wyjęcia spod prawa” jednostki (i grupy społeczne) – ich życie/śmierć – stają się bowiem ostatecznie przedmiotem nieograniczonej prawem władzy. Mogą podlegać zarówno nadzwyczajnej ochronie (np. świadkowie koronni, agenci służb specjalnych), stawać się obiektem technologii władzy & wiedzy (np. interwencje eugeniczne, genetyczne, biotechnologiczne), jak i podlegać eksterminacji (np. obozy przejściowe, miejsca przetrzymywania i obozy śmierci).

### Pojęcie „obozu”<sup>3</sup>

Pojęcie „obozu” uzupełnia rozważania Agambena, które dotyczą kwestii polityczności, biopolityki, suwerennej władzy, stanu wyjątku, roli jednostki w stosunkach politycznych i ich przemian w nowoczesnej

---

<sup>2</sup> Pojęcie „biopolityki” zostało wprowadzone do dyskursu nauk społecznych przez Michela Foucaulta. Na progu ery nowożytnej, w XVII w., zgodnie z diagnozą Foucaulta (1995), doszło do znamienego przełomu w paradygmacie politycznym. W sferę zainteresowań i działań państwa i władzy politycznej weszła wówczas problematyka „populacji”. *Biologiczne* życie poddanych i obywateli stało się przedmiotem ingerencji władzy, wspomaganiej przez nauki, takie jak ekonomia, demografia i statystyka, a także przez radykalnie przekształconą medycynę i... religię.

<sup>3</sup> Wł. *il campo* – przyp. A.G.N.

teorii i praktyce politycznej. Zdaniem włoskiego filozofa, „obóz” jest pojęciem, które najlepiej opisuje paradygmatyczny model zarządzania przez suwerenną władzę społeczeństwem w sytuacji zagrożenia i kryzysu. „Obóz” to pojęcie określające przestrzeń, w ramach której, w kontekście państwa prawa, jest ustanawiany przez władzę polityczną odmienny od powszechnie obowiązującego porządek polityczny.

W „obozie” zostają skoncentrowani politycznie niepoprawni, „niezdolni” do znormalizowania Inni, którzy są „odpowiedzialni” za zagrożenie i kryzys społeczny. „Obóz” jest przestrzenią, gdzie w czystej formie realizuje się stan wyjęcia spod prawa. Przestaje w nim obowiązywać nie tylko prawo cywilne, ale i prawo karne. W „obozie” zawieszona zostaje działalność prawa więziennego, medycznego, rodzinnego, prawa pracy. „Obóz” nie jest jednak przestrzenią chaosu. Przeciwnie, jest przestrzenią, gdzie władza na zasadzie wyjątku ustanawia nowy, ściślejszy porządek polityczny. „Obóz” nie powstaje też bezprawnie. Jego utworzenie jest skutkiem legalnej decyzji suwerennej władzy, która w potrójnym sensie odwołuje się do istniejącego prawa: dla zdefiniowania „wyjątku”, wyjęcia go spod prawa i stworzenia „obozu” jako „przestrzeni wyjątku” (Agamben 1995, 1999; por. też Diken, Bagge Laustsen 2005, b.p.).

Obozy koncentracyjne w Niemczech zostały więc ustanowione na mocy pruskiego *Schutzhaft* jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy, za rządów socjaldemokratów – robiono w nich „porządek” z opozycją komunistyczną i imigrantami, którzy napływali ze Wschodu. W latach 1919–1924 kolejne rządy weimarskie wielokrotnie powoływały się na *Schutzhaft*, ogłaszając okresy stanu wyjątkowego i podejmując działania w „stanie wyjątku”. Komuniści, Żydzi, Cyganie i inni wrogowie państwa i narodu niemieckiego, zanim trafili do obozów śmierci, podlegali wcześniej denaturalizacji i denacjonalizacji zgodnie z obowiązującymi procedurami prawnymi (Agamben 1998: 132–167).

Pierwsze obozy koncentracyjne, wbrew szeroko rozpowszechnionemu przekonaniu, nie były zresztą wymysłem Niemców. Już pod koniec XIX w. podczas pacyfikacji ludności autochtonicznej na Kubie Hiszpanie zakładali *campos de concentraciones*, by odizolować miejscowych „rebeliantów”. Mniej więcej w tym samym czasie w Afryce Anglicy zakładali podobne obozy, by zamykać w nich zbuntowanych Burów. Nazistowskie obozy śmierci, których synonimem stał się Auschwitz, były więc „jedynie”, w świetle badań Agambena, technicznie udoskonaloną wersją bardziej ogólnego modelu zarządzania przez suwerenną władzę życiem, zdrowiem i śmiercią popu-

lacji w stanie wyjątku (por. Agamben 1998; Diken, Bagge Laustsen 2005, b.p.).

Po II wojnie światowej potępiono Auschwitz i obozy śmierci, a w dyskursie politycznym odcięto się od nazistowskich praktyk tworzenia wyłączonych spod prawa stref eksterminacji. Potępiono również komunistyczne gułagi. Uważna obserwacja praktyki politycznej w zachodnich demokracjach wskazuje wszakże, zdaniem Agambena, że model „obozu” nie tylko w nich przetrwał, lecz wręcz stał się wszechobecny (por. <http://www.filosofico.net/agamben.htm>). Demokratyczna władza, pod hasłami walki o dobrobyt i bezpieczeństwo obywateli, lokalnie nieustannie „działa na zasadzie wyjątku” i powołuje do istnienia kolejne „obozy”, gdzie usiłuje zaprowadzić porządek polityczny, który nie ma oparcia w powszechnie obowiązującym prawie.

Więzień specjalny, terrorysta, nielegalny imigrant, bezpaństwo-wiec, tubylec, uchodźca – są umieszczani w przestrzeniach, które są strefami „wyjątku”. Instytucje i reguły demokratycznej polityki i konstytucyjne procedury ulegają w nich zawieszeniu na czas nieoznaczony. W strefach wyjątku – lokalizowanych często w samym centrum współczesnego świata – linia, która oddziela demokrację od totalitaryzmu, ulega, zdaniem Agambena, niebezpiecznemu zamazaniu. Dzisiejsze „obozy” – strefy w stanie wyjątku – stają się częścią normalności. Należą do nich całe dzielnice miast, które określa się jako *getta* i *no-go areas* („obszary, do których się nie wchodzi”), *detention centres* („ośrodki przetrzymywania”), w których bez nakazu sądowego można przetrzymywać podejrzanych o terroryzm, *zones d'attente* („strefy oczekiwania”), które są standardowym „wyposażeniem” każdego francuskiego lotniska (Agamben 1998: 20, 174–175; por. Diken, Bagge Laustsen 2005, b.p.).

Skoro nie można już obecnie wyraźnie rozgraniczyć strefy na zewnątrz i wewnątrz „obozu”, miasto i „obóz” stają się poniekąd nierozróżnialne. W tym sensie każdy z nas może, zdaniem Agambena, na skutek decyzji suwerennej władzy, znaleźć się nagle w strefie „obozu” i w „stanie wyjątku”. Najbardziej dobitnym przykładem tendencji do arbitralnego „zawieszania” prawa, ustanawiania „stanu wyjątku” i odwoływania się do logiki „obozu” przez demokratyczne władze są, według Agambena, praktyki polityczne wprowadzone przez władze amerykańskie po ataku 11 września 2001 r. na wieże World Trade Center w Nowym Jorku. Chodzi zwłaszcza o tzw. specjalne środki, które bez nakazu sądowego i wbrew konstytucji mogą zostać zastosowane zarówno w stosunku do jednostek, jak i całych grup społecznych. Specjalne środki mogą być



stosowane przez amerykańskie władze zarówno przeciw obywatelom Stanów Zjednoczonych, jak i przeciw obywatelom innych państw, zarówno na terenie USA, jak i poza Stanami.

Na mocy „U.S. Patriot Act of October 26, 2001” władze amerykańskie uzyskały więc w ramach tych specjalnych środków m.in. prawo do zatrzymania każdej osoby na czas nieokreślony bez podania przyczyny i podstawy prawnej, poddania postępowaniu przed trybunałem wojskowym bez prawa do obrony osób podejrzanych o działalność terrorystyczną i antyamerykańską, kontrolowania wszystkich służbowych i prywatnych rozmów telefonicznych i korespondencji itp. Rozporządzenia zaproponowane przez administrację prezydenta Busha fizycznie „wypychają” ponadto podejrzanych poza strefę prawa. Są oni więc na przykład lokalizowani w miejscach, które mają status eksterytorialny (np. Guantanamo)<sup>4</sup>, gdzie – pozbawieni możliwości odwołania się do jakiegokolwiek obowiązującego prawa – stają w obliczu absolutnej (prze)mocy suwerennej władzy. Osobom takim nie przysługuje ani status „cudzoziemca”, ani „obywatela”, ani „jeńca wojennego”<sup>5</sup>. Pozostając poza amerykańskim porządkiem prawnym, nie są oni również uznani za „oskarżonych” czy „więźniów”. Uznaje się ich za „przetrzymanywanych” (*detainees*). Są zatem, powtarza Giorgio Agamben, współczesnymi *homines sacri* (Agamben 1995; 2003; por. też Diken, Bagge Laustsen 2005, b.p.)<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> W 1992 r., gdy w Australii po raz pierwszy zastosowano wobec uchodźców procedury przymusowego przetrzymywania w obozach, zamykając ich tam do czasu „wyjaśnienia ich statusu”, Bernard Cohen wypowiedział słowa, które z całą mocą potwierdzają rozważania Giorgia Agambena nad paradygmatem współczesnej polityki, „suwerenną władzą”, „stanem wyjątku”, „obozem” i fenomenem *homines sacri*. Cohen powiedział mianowicie: „Są w Australii obcy, którym w głowach krążą obce myśli. Niektórych z nich trzyma się w Villawood, w centrum dla przetrzymywanych. Inni są zamknięci w Perth. Trzymani w takich miejscach, oni właściwie nie są w Australii. Są tylko ciałami w jakiejś pustej, nie rządzonej przez nikogo przestrzeni, zamknięci, ale chyba w nie-Australii” (cyt. w: Perera 2005).

<sup>5</sup> Są bowiem „wyjęci” zarówno spod prawa krajowego, jak i międzynarodowego. Przestaje obowiązywać w amerykańskich *detention centers* nie tylko amerykańska konstytucja, lecz także najbardziej ogólne i powszechnie respektowane regulacje prawa międzynarodowego, takie choćby jak Konwencje Genewskie z 1949 i 1951 r.

<sup>6</sup> Praktyki amerykańskie, choć najczęściej nagłaśniane, nie są wyjątkiem. Świadczą o tym choćby „White Paper on citizenship” w Wielkiej Brytanii czy „Border Protection Act” w Australii. Amerykański obóz w Guantanamo Bay nie jest też bynajmniej jedyną tego typu ani bardziej zatrważającą realnością niż np. australijskie Woomera Detention Centre dla nielegalnych imigrantów (Perera 2005).

## Zakończenie

W swoich rozważaniach Giorgio Agamben proponuje nowe, wystrzone spojrzenie na ambiwalentne paradygmaty i tendencje, które coraz bardziej wyraźnie uwidaczniają się we współczesnej praktyce politycznej. Nawiązując do klasycznych filozofów politycznych, takich jak Arystoteles i Hobbes, oraz teoretyków współczesnych, jak Carl Schmitt, Hannah Arendt czy Michel Foucault, analizuje Agamben przebieg i konsekwencje procesu rozpowszechniania się w sferze polityczności paradygmatu biopolityki, realizowanej pod dyktando instrumentalnej racjonalności przez władzę polityczną, która w coraz bardziej niepokojący sposób balansuje – za sprawą zasady suwerenności i sprzężonej z nią zasady stanu wyjątku – na granicy między prawem i bezprawiem. Na przykładach analiz prowadzonych za pomocą pojęć takich jak *homo sacer* czy „obóz” wskazuje ten włoski filozof polityczny na skrycie się upowszechniające we współczesnym świecie tendencje totalitarne i tanatologiczne. Stawiając tezy, których sednem jest oskarżenie współczesnej polityki (demokratycznej) o praktyki totalitarne, Agamben podejmuje i na swój sposób rozwija diagnozę polityczną, którą po raz pierwszy w *Dialektyce Oświecenia* w kategoriach ogólnych – „Oświecenie jest totalitarne” – sformułowali Adorno i Horkheimer, zaś w *Historii seksualności* dookreślił ją Michel Foucault, pisząc w rozdziale pod znamienym tytułem „Prawo śmierci i władza nad życiem”: „Przez tysiąclecia człowiek pozostawał tym, czym był dla Arystotelesa: wyposażonym w życie zwierzęciem, zdolnym ponadto do egzystencji politycznej; człowiek nowoczesny jest zwierzęciem w polityce, w której postawiona zostaje kwestia jego życia jako żyjącego bytu” (Foucault 1995: 125).

## Bibliografia

- Agamben G., 1995, *Homo Sacer: il potere sovrano e la nuda vita*, Einaudi, Torino.
- Agamben G., 1998, *Homo Sacer: sovereign power and bare life*, Stanford University Press, Stanford.
- Agamben G., 1999, „A minor biopolitics” (wywiad z Agambenem, dostępny na stronie [www.generationonline/agamben/](http://www.generationonline/agamben/)).
- Agamben G., 2003, „The State of Emergency” (wykład Agambena w the Roland Barthes Centre, dostępny na stronie [www.generationonline/agamben/](http://www.generationonline/agamben/)).
- Arystoteles, 2002, *Polityka*, DeAgostini/Altaya, Warszawa.

- Diken B., Bagge Laustsen C., 2005, „Zones of indistinction – security, terror, and bare life” (artykuł dostępny na stronie [www.generationonline/agamben/](http://www.generationonline/agamben/)).
- Foucault M., 1995, *Historia seksualności*, PIW, Warszawa.
- Hobbes T., 2006, *Lewiatan*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Lazzarato M., 2005, „From biopower to biopolitics?”, „PLI the Warwick Journal of Philosophy” (artykuł dostępny na stronie [www.generationonline/agamben/](http://www.generationonline/agamben/), b.p.).
- Perera S., 2005. „What is a camp?” (artykuł dostępny na stronie [www.generationonline/agamben/](http://www.generationonline/agamben/), b.p.).
- Virno P., 2005, Komentarze do Agambena (dostępne na stronie [www.generationonline/agamben/](http://www.generationonline/agamben/), b.p.).
- <http://www.filosofico.net/agamben.htm>